



ECHO SZKOŁY

DWUMIESIĘCZNIK SPECJALNEGO OŚRODKA
SZKOLNO-WYCHOWAWCZEGO NR 1
W NOWYM TARGU
DLA UCZNIÓW I RODZICÓW
Nr 3/2009-2010
Styczeń-Luty

KOLOROWY ŚNIEG

Czy wam nie przyszło nigdy do głowy,
że śnieg powinien być kolorowy?
Albo zielony, albo czerwony,
liliowy albo beż.
Śnieg ten lepiłoby się wspaniale,
a bałwan biały nie byłby, ale
albo zielony, albo czerwony,
liliowy albo beż.
Śnieżki tak samo w zimowej porze
byłyby wtedy w jakimś kolorze:
albo zielone, albo czerwone,
liliowe albo beż.
Bardzo kolory by się przydały,
a tu tymczasem wciąż pada biały,
biały bielutki, miękki mięciutki,
świeży, świeżutki śnieg.

(Wiersz w Internecie wyszukał Krzysztof Sołtys;
zdjęcie wybrali: Łukasz Mirga, Darek Godawa)



Szkoła odwagi i dobroci serca

Nasza Placówka może pochwalić się tym, iż jak magnes przyciąga wielu przyjaciół, sympatyków i dobroczyńców. Jak liczna jest to grupa, można było przekonać się podczas tradycyjnego Spotkania Noworocznego w SOSW. Ponad stu gości przy odświętnie przybranym stole, na którym pojawiły się przygotowane przez dział kucharski ZSZ nr 5 potrawy, zebrało się, aby złożyć sobie noworoczne życzenia oraz obejrzeć spektakl jasełek

„Dzieciątka wśród nas”, odegrany przez grupę teatralną z SP9-L. Życzenia wszystkim zebranyom składał też starosta Krzysztof Faber, gratulując szkole „odwagi, dobroci serca, wyczulenia na drugiego człowieka”. Dyrektor SOSW, Tadeusz Kalata dziękował przy tej okazji swoim pracownikom za codzienną mrówczą pracę, na której efekty trzeba czekać długo, ale zawsze nadchodzi „taki czas, kiedy są one widoczne”. Na koniec wszyscy zebrani wysłuchali „Sonaty księżycowej”

Ludwiga van Beethovena w wykonaniu ucznia ZSZ, Grzegorza Płonki.

Oby ten rok był dla nas obfitujący i ważny, kolejny rok naszego życia zawodowego i osobistego oby przyniósł nie spodziewane rozwiązania i same dobre efekty. Do życzeń dołącza się Redakcja „Echa Szkoły”, którego kolejny, trzeci już w tym roku szkolnym numer, trzymacie Państwo właśnie w swoich rękach.

OKO W OKO

Lubię swoją pracę

Z panią
LUCYNĄ FRYŻLEWICZ,
starszym magazynierem
w SOSW, rozmawiają Piotr Koczur
i Adam Śmietana.

Jak długo pracuje Pani w naszej szkole?

W tej szkole pracuję od pięciu lat. Wcześniej siedem lat pracowałam też w szkole - na Kowańcu w SOSW nr 2, szkole, która została tutaj przeniesiona.

Czym się Pani zajmuje?

Moja praca polega na przyjmowaniu towaru, wpisywanie faktur dotyczących zakupionego towaru na dowód przyjęcia do magazynu oraz wprowadzaniu tych wszystkich danych do komputera. W następne dni wydaję towar na kuchnię, czyli przyjmuję i wydaję towar, z którego panie w kuchni gotują obiady dla Was.

Na czym jeszcze polega Pani praca?

W czasie wolnym od przyjmowania faktur sprawdzam, czy dobrze policzyłam rachunki i czy dobrze wprowadziłam dane do komputera.

Czy jest to praca ciężka?

Praca nie jest ciężka, ale nie jest też lekka. Na pewno wymaga du-

żego skupienia. Bardzo lubię swoją pracę i cieszę się, że mogę tu pracować.

Lubi Pani naszą szkołę?

Bardzo lubię tę szkołę, bo jest tu dużo dzieci i nauczycieli, których znam.

Co robi Pani w czasie wolnym od pracy?

Po pracy zajmuję się swoim domem: gotuję, sprzątam, bar-

dzo się cieszę, jak przyjeżdżają do domu moje dzieci. Czasem robię na szydełku. A jeszcze



wieczorami czytam sobie Biblię.

Czy lubiła Pani chodzić do szkoły?

Bardzo lubiłam chodzić do szkoły, bo miałam bardzo blisko, dwa kroki przez podwórko.

Czy chętnie się Pani uczyła?

Były rzeczy, które sprawiały mi trudność, ale lubiłam szkołę,

lubiłam matematykę, chętnie się uczyłam. Bardzo dużo koleżanek miałam, mieszkaliśmy na jednym osiedlu, często się spotykałyśmy, rozmawiałyśmy o różnych babskich sprawach, o chłopakach...

Czy pamięta Pani jakąś przygodę ze szkolnych lat?

Opowiem wam jedną moją przygodę. Bardzo nie lubiłam wychowania fizycznego. Raz groziła mi poprawka. Było to bardzo dziwne, bo to jest przedmiot, który na ogół dzieci bardzo lubią. Musiałam z tego wychowania fizycznego zaliczyć takie proste rzeczy, jak prze-

wrót w przód, przewrót w tył. Dzisiaj mogę się z tego śmiać, mogę dzisiaj powiedzieć, że było to śmieszne. Aczkolwiek wtedy, kiedy byłam w Waszym wieku, to była to dla mnie tragedia.

Dziękujemy,

że zgodziła się Pani na wywiad z nami.

Proszę bardzo. Było mi bardzo miło.

Wywiad z dyktafonu przepisały:
Daniela Wielkiewicz, Magdalena Haras

Zdjęcia: Kamil Wielkiewicz

„Dzieciątko wśród nas”

Na początku stycznia wszyscy mogliśmy obejrzeć przedstawienie jasełkowe pt. „Dzieciątko wśród nas”, przygotowane przez uczniów klasy IV, V i VI SP9-L w ramach zadania nr 9 i 14 projektu „Specjalne potrzeby - większe możliwości”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Młodzi aktorzy ćwiczyli całymi tygodniami pod czujnym okiem pań: Małgosi Klimowskiej i Ani Palider, dając prawdziwy popis swych umiejętności podczas Spotkania Noworocznego, kiedy to nastąpiła uroczysta premiera przedstawienia. Nasi dziennikarze tam byli i przeprowadzili wywiad z jednym z aktorów.

Przeczytajcie!

Z Robertem Parą, uczniem klasy VI, odgrywającym rolę Anioła, rozmawiają Patryk Bafia i Magdalena Haras.

- Czy podobała Ci się rola Anioła?
- Tak, bardzo mi się podobała.
- Czy miałeś tremę?
- Tak, trochę.
- Czy wiesz, kim chciałbyś zostać w przyszłości?
- Tak, wiem.
- Kim?
- Teraz nie mogę odpowiedzieć na to pytanie.
- Jak byłeś ubrany jako Anioł?
- Miałem białe skrzydła zrobione z piór, białą szatę i białą koszulę.
- Dziękujemy za rozmowę.

*Tekst przepisał:
Daniela Wielkiewicz
Magdalena Haras*

Zdjęcia: Łukasz Mirga



Jasełka w wykonaniu uczniów SP9-L były wzruszającym przeżyciem dla wszystkich oglądających.



Odwiedziny w Galerii „Jatki”

VI zespół edukacyjno-terapeutyczny SPS 9-UZ udał jej do Galerii „Jatki”,

aby zwiedzić piękną wystawę malarstwa Bernadetty Stępień. Gospodynią Galerii od lat jest zaprzyjaźniona z naszą szkołą, często goszcząca nas u siebie kochana przez wszystkich pani Ania

Dziubas.

I tym razem pani Ania pokazał nam wystawę, a potem młodzi twórcy pod wpływem opowieści i wrażeń stworzyli pod okiem pani Ani swoje piękne prace.

Jak spędziliśmy ferie?

Chociaż po feriach zimowych zostało tylko miłe wspomnienie, a sanki i narty dawno już na powrót upchnięte zostały w odległych zakamarkach naszych domów, my jednak na łamach „Echa Szkoły” postanowiliśmy przywołać te chwile zimowego szaleństwa i zapytaliśmy naszych Czytelników, jak spędzili czas zimowej przerwy w nauce.

Oto, co nasi rozmówcy odpowiedzieli Kamilowi Wielkiewiczowi i Patrykowi Bafii.

Kinga Godawa: W czasie ferii jeździłam na nartach.

Piotrek Koczur: W ferie jeździłem na nartach i na ...rowerze.

Magda Haras: W ferie bawiałam się z bratem i jeździłam na nartach.

Tomek Niżnik: Jeździłem na nartach i bawiłem się z siostrą i z bra-

Dawid Borzęcki: W ferie jeździłem na sankach. Lepilem też balwana i chodziłem na spacer.

Kamil Kasprzak: Lubię jeździć na sankach i na jabłku. W czasie ferii to właśnie robiłem.

Paweł Błyskal: Jeździłem na sankach i chodziłem na basen.



Grosz na szczęście



cym się poza własną rodziną, w tym na tworzenie i dofinansowanie domów dla dzieci, rodzinnych domów

Wszystkim darczyńcom składamy serdeczne podziękowania.

Edycja tekstu: Łukasz Mirga

Marian Gromala i Andrzej Brzegowski liczą, jaką sumę udało się zebrać podczas akcji.
Pomagają im panie: Bogusia Dudek i Magda Zastawnik.



Ogólnopolska akcja "Góra Grosza" już na stałe wpisana została w kalendarz wydarzeń Publicznego Gimnazjum i Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 5.

Jeden grosz znaczy niewiele, ale potężna góra grosza może przyczynić się do poprawy losu dzieci, które nie z własnych przyczyn zostały pokrzywdzone przez los, odseparowane od domu rodzinnego i najbliższych. Celem akcji jest bowiem zebranie funduszy na pomoc dzieciom wychowują-

dziecka, pogotowi opiekuńczych, kwalifikowanych rodzin zastępczych oraz dla najbardziej potrzebujących domów dziecka, które realizują prorodzinne programy wychowawcze.

W tym roku w naszej Placówce zebrałyśmy kwotę **169,38 zł.**

Nad przebiegiem akcji czuwały panie: Bogusław Dudek, Irena Leja i Magda Zastawnik.



„Wykorzystaj szanse – ratuj!”

Nawet małe dziecko może uratować kogoś, kto nagle potrzebuje pomocy. Musi się jednak wcześniej dowiedzieć, jak postępować w nagłych wypadkach, a przede wszystkim nie bać się działać. Nauką niesienia pierwszej pomocy zajmuje się w Polsce wiele organizacji, w tym Fundacja Świat Dzieciom, której trenerzy przeprowadzili w Publicznym Gimnazjum szkolenie pod hasłem **„Wykorzystaj szanse - ratuj”** współfinansowane przez Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Był to cykl spotkań konferencyjno-warsztatowych z zakresu integracji, komunikacji (negocjacje, mediacje) sytuacji kryzysowych, aktywizacji zawodowej, udzielania pierwszej pomocy w sytuacjach zagrożenia życia. W warsztatach uczestniczyli

wszyscy uczniowie klas trzecich, a szkolnym koordynatorem akcji była pani Bogusława Dudek. Najbardziej aktywni uczestnicy w dniu 17 grudnia 2009 r. zostali zaproszeni do odbycia kursu BLS/AED (pierwsza pomoc w sytuacjach zagrożenia życia), certyfikowanego przez Polską i Euro-

pejską Radę Resuscytacji. Uczestnicy projektu otrzymają Certyfikat Fundacji Świat Dzieciom.

Tekst edytował Kamil Wielkiewicz



Uczniowie klas trzecich Publicznego Gimnazjum uczą się, w jaki sposób udzielać pierwszej pomocy w sytuacjach zagrożenia życia.

Próbny egzamin gimnazjalny

Próbny egzamin gimnazjalny klas trzecich odbył się w dniach: 12-tego (część humanistyczna), 13-tego (część matematyczno-przyrodnicza) i 14-tego stycznia (egzamin z języka angielskiego).

W egzaminie brało udział 22 uczniów z klasy III a, III b i III c.

Średnie z egzaminu poszczególnych klas

	Kl. III a	Kl. III b	Kl. III c	Średnia szkoły
Część humanistyczna	24 pkt	32 pkt	22 pkt	26 pkt
Część matematyczno-przyrodnicza	24 pkt	26 pkt	31 pkt	27 pkt
Egzamin z języka angielskiego	24 pkt	29 pkt	27 pkt	27 pkt

Egzaminy gimnazjalny właściwy odbędzie się 27 kwietnia (część humanistyczna), 28 kwietnia (część matematyczno-przyrodnicza), 29 kwietnia (część egzaminu z języka obcego nowożytnego - języka angielskiego).

Zajęcia dodatkowe dla uczniów klas trzecich, przygotowujące do egzaminu gimnazjalnego z części humanistycznej odbywają się w każdy poniedziałek w godz. 13⁴⁵ - 14³⁰; prowadząca: mgr Bożena Plewa. Zajęcia przygotowawcze do egzaminu z części matematyczno-przyrodniczej prowadzi mgr Anna Trybuła w środy w godz. 13⁴⁵ - 14³⁰.

Edycja tekstu i wybór zdjęć: Rafał Potoczny



Gimnazjaliści zdają próbny egzamin z części humanistycznej.

Walentynki 2010**„Miłości trzeba się uczyć”**

*Z paniami: **Elżbietą Gil**
i **Wiesławą Klocek**, organi-
zatkami Święta Zakochanych
w ZSZ nr 5 rozmawia
Darek Godawa.*

**Czy się Pani na-
pracowała przy
"Walentynkach"?**

E.G.: Troszkę tak,
ale dużo mniej, niż
pani Klocek, która
była organizatorem.
Ja byłam tylko kon-
feransjerem. Miałam
pomóc w przygoto-
waniu części arty-
stycznej i w piecze-
niu ciasteczek walen-
tynkowych.

**Czy były konkursy
i zabawy?**

E.G.: Tak. Były konkursy, było
przedstawienie, mówiące o hi-
storii świętego Walentego oraz
o tym, skąd tradycja obchodze-
nia tego Święta Zakochanych
do nas przyszła. Potem była
dyskoteka, na której rozdane
zostały "walentynki", czyli kart-
ki z miłosnymi wyznaniem
oraz odbyły się wybory Najmil-
szej Dziewczyny i Najmilszego
Chłopaka.

**Która Pani ubierała najwięcej
"walentyniek"?**

E.G.: Najwięcej waleńtynkowych ser-
duszek zebrała pani Irena Leja.

**Czy dostaniemy przepis na wa-
lentynowe ciasteczka, które
sprzedawane były w czasie trwa-
nia Święta Zakochanych?**

E.G.: Oczywiście, że tak.

**Która Pani zrobiła w holu takie
piękne dekoracje?**

E.G.: Dekoracje zrobiła pani Wiesia
Klocek wraz z ekipą samorządu
uczniowskiego.

**Skąd pomysł w "zawodówce" na
taki sposób obchodzenia
"Walentyniek"?**

W.K.: Święto przyszło do nas z Ame-
ryki, ale tak do końca nie umiemy go
obchodzić, trochę to u nas idzie nie-
udolnie. Pomysł zrodził się z chęci

pokazania, w jaki sposób należy świę-
tować Dzień Zakochanych. Dlatego na
ścianie widniały propozycje tekstów
walentynkowych, które można było
sobie spisać, na apelu wyjaśnialiśmy
ponadto, jak wykonać kartkę walen-
tynkową, mianowicie, że nie należy

się na

Waszych "Walentynkach"?

W. K.: Tak, ponieważ tak jak w przy-
padku otrzęsin, była to zabawa inte-
gracyjna. Naszym zamiarem było za-
chęcenie gimnazjalistów do wybrania
szkoły zawodowej. Był to element
swoistej rekrutacji.

Jakie były nagrody?



W. K.: W ramach nagród wszyscy
dostali piękne kubki waleńtynkowe z
serduszkami oraz słodycze.

Kiedy odbyły się "Walentynki"?

E.G.: Na dużej przerwie zorganizowa-
no apel, na którym uczniowie mie-
li krótki występ, informujący o świę-
cie Walentego, śpiewali piosenkę o
zakochanych, "rapowali", przytaczali
niektóre cytaty o miłości oraz wier-
sze.

**Wszemu Świętu przyświecały
miłosne hasła.**

W.K.: Na ścianach widniały hasła



Walentynkowe piernikowe serduszka

70 dkg mąki pszennej

2 łyżeczki sody

2 przyprawy do piernika

2 jajka

1,5 kostki margaryny

35 dkg cukru

4 łyżki miodu płynnego

Mąkę posiekać z margaryną, dodać
utarte z cukrem jajka, miód, sodę,
przyprawę do piernika. Zagnieść
ciasto. Wałkować i wykrawać cia-
steczka. Piec przez 10-12 minut
w temperaturze 180 C. Po upiecze-
niu dowolnie udekorować.



niej podpisywać się imieniem i nazwi-
skiem, bo to są pozdrowienia anoni-
mowe, ale trzeba pod wyznaniem do
sympatii napisać "Twój Walen-
ty"/"Twoja Walentynka".

E.G.: A ponieważ w szkole zawodo-
wej i liceum uczniowie przeżywają już
swoje pierwsze miłości - mamy sporo
zakochanych - stąd pomysł na
"Walentynki".

**Jakie były nagrody w konkur-
sach?**

W.K.: Konkurs był jeden: kto otrzy-
mał najwięcej "walentyniek" zarówno
ze szkoły zawodowej, jak i z gimna-
zjum, został wybrany jako
"najsympatyczniejszy" w szkole. Naj-
sympatyczniejszymi zostali: Agnieszka
Woźniak i Krzysztof Jarosz oraz
Justyna Tysończyk z gimnazjum.

Gimnazjum też brało udział w

„Miłości trzeba się uczyć” - ciąg dalszy ze str. 6.

o miłości, oczywiście nie wymyślone przez nas, tylko gdzieś przeczytane. Te cytaty miały bardzo wartościową treść. Chcieliśmy podpowiedzieć młodemu, w jaki sposób można wyznawać miłość.

Czyli "Walentynki" będą co roku?

E.G.: Jeżeli impreza wejdzie do kalendarza wydarzeń szkoły tak, jak "otręsiny", to na pewno "Walentynki" pojawią się w przyszłym

roku.

W.K.: Z panią Elą stanowimy świetny duet. Pani Ela przy ciasteczkach bardzo się napracowała. Wraz z uczniami nadzorowała ten wypiek. Potem do każdego ciasteczka trzeba było dołączyć wróżbę. Myślę, że warto byłoby to powtórzyć w przyszłym roku... Przy okazji chcieliśmy podziękować wszystkim smakoszom, którzy kupowali nasze ciastka. Dzięki nim zebraliśmy 166 zł, które przeznaczymy na dofinansowanie wycieczki organizowanej z ramienia samorządu. Fundacja Na Rzecz

Pomocy Niepełnosprawnym Wychowankom SOSW sfinansowała nam koszt produktów i jej zarządowi też chcieliśmy podziękować. Trzeba powiedzieć tu o dużym wkładzie pracy naszych uczniów. Bardzo zaangażowali się w przygotowanie imprezy. Ich mobilizacja była zadziwiająca, trzeba to podkreślić. Wszystkie próby odbywały się na przerwach. Pomagali też w robieniu dekoracji. Okazuje się, że na naszą młodzież można liczyć.

Dziękuję za rozmowę.

Zabawa karnawałowo-walentynkowa w Gimnazjum

W dniu 15 lutego 2010 r. Samorząd Uczniowski Gimnazjum pod kierunkiem pań Bożeny Plewy i Renaty Maciaszek zorganizował zabawę z okazji karnawału i Walentynek. Zabawę urozmaicił program artystyczny pt. „Randka w ciemno”. Główną nagrodą dla zwycięskich par była wspólna konsumpcja pączków i herbaty w Sali Gospodarstwa Domowego Gimnazjum. Wszyscy, którzy pragnęli dowiedzieć się, jakie imię będzie miała/miał przyszły ukochany losowali karteczki z imionami. Nie zabrakło także słodkiego po-



z klasy I b – Angelika Mucha i Sylwia Kuzia.



częstunku od Pana Piotra Żarneckiego oraz pokazów umiejętności tanecznych uczniów. Najlepszą parą taneczną okazały się dwie uczennice

Edycja tekstu: Rafał Potoczny

Rękodzielniczy w Galerii

Rękodzielniczy z paniami: Teresa Czyż i Magdą Zastawnik kontynuują cykliczne warsztaty plastyczne w Galerii „Jatki”. Tym razem obejrżeli nostalgiczną wystawę Stanisława Stocha „Klimaty” - poszukiwanie światła, stanu ducha i malowanie wewnętrznego spokoju. Piękne dzieła w pastelowych kolorach, były inspiracją dla uczniów. Jak zwykle nad ciężką pracą naszych artystów czuwała pani Anna Dziubas – kierownik Galerii.

*Tekst edytowała Daniela Wielkiewicz.
Zdjęcia wybrał Łukasz Mirga.*



Rękodzielniczy kontynuują cykliczne warsztaty plastyczne w Galerii „Jatki”.



Pasowanie na „Milusioka”

24 lutego 2010 r. dzieci z grupy regionalnej z SOSW zostały oficjalnie pasowane na "Milusioków". Doko-
nał tego znany artysta - pan Krzysztof Trebunia-Tutka, który
wystąpił również dla uczniów całej szkoły. Chrząstnymi rodzici-
cami "Milusioków" zostali zastępa dyrektora pani Małgorza-
ta Chowanec i pan starosta Maciej Jachymiak.

**Nasz dziennikarz przy okazji pasowania
na „Milusioka” rozmawiał
z opiekunką i instruktorką zespołu
- panią RENATĄ KNAP.**

Jak długo działa zespół "Milusioki"?

"Milusioki" działają od września 2008 roku. Są grupą regionalną, skupiającą w swoich szeregach około 30 dzieci o obniżonej spraw-
ności intelektualnej w stopniu umiarkowanym. "Milusioki" współpracują z zespołami regio-
nalnymi: im. Ludwika Łojasa z Łopusznej i "Małymi Gronkowia-
nami" z Gronkowa. Zespoły te uży-
czają nam strojów regionalnych i wspierają muzycznie podczas wy-
stępów. Rozwija się także współ-
praca z rodzinną muzyką pana Józefa Jarzabka z Bańskiej Niznej.

Skąd wziął się pomysł na stwo- rzenie zespołu góralskiego?

Pomysł na powstanie tej grupy regio-
nalnej wyszedł od pani dyrektor Małgo-
szi Chowanec, której marze-
niem było posiadanie takiego ze-
espołu w naszej Placówce.

Kto wymyślił Wam nazwę?

Nazwę wymyśliła też pani Małgo-
sia. "Milusioki" znaczy "miłe",
"przyjemne", takie "do przytula-
nia". Nasze dzieci takie właśnie
są: lubią się przytulać. To tacy
nasi "milusińscy", czyli po góral-
sku "milusioki".

Czy praca z zespołem jest trudna?

Ta praca nigdy nie jest taka sama.
To zależy od dnia. Czasem nasze
dzieci funkcjonują bardzo fajnie,
wtedy idzie wszystko bardzo do-
brze. Czasem jest ciężko. Pomimo
jednak tego, że jest ciężko, satys-
fakcja z takiej pracy jest ogromna.
Jeżeli są efekty, to satysfakcja jest tym
większa. Dzieci tym żyją. Poddają się
naszym działaniom. One uwielbiają
folklor, uwielbiają góralszczyznę i
bardzo się tym wszystkim bawią, a
przy okazji się uczą.

Cały czas kompletujecie stroje?

Tak. Marnie jest ze strojami dla
chłopców, nie mamy w ogóle portek,
pożyczamy z zespołu Ludwika Łojasa

z Łopusznej i z zespołu "Mali Gronko-
wianie". Od sponsora dostaliśmy pie-



niądze na materiał na koszule,
teraz czekamy na przyływ go-
tówki, żeby te koszule uszyć.
Udało się nam skompletować w



miarę ładne stroje dla dziewczynek
dzięki też darczyńcom, członkom
zespołów regionalnych.

Jakimi sukcesami możecie się pochwalić?

Możemy pochwalić się dwoma pro-
gramami jasełkowymi, z którymi wy-
stępowaliśmy nie tylko w naszej Pla-
cówce, ale też w szkole w Gronkowie,
w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w
Krempachach. W tym roku byliśmy

też na Gminnym Przeglądzie Kolęd w
Krempachach. Występowaliśmy tam
gościnnie.

Macie tremę przed występem?

Trzeba byłoby zapytać o to dzieci, ale
wydaje mi się, że tremy nie ma.

"Milusioki" są już o tyle sprawne na
scenie i nabrały takiej oglady, że to są
już prawdziwi mali artyści.

Pan Krzysztof Trebunia Tutka to przyjaciel zespołu?

Myślę, że możemy go tak nazywać od
naszej ostatniej imprezy, bo obiecał



nam, że zawsze będzie o nas pamiętał
i będzie do nas wracał. Od I Dnia Mi-



lusioka możemy nazywać go przyja-
cielem naszego zespołu.

Dziękuję bardzo za rozmowę.

Zdjęcia: Patryk Bafia

Zaczarowani czytaniem 2010**Koziołek Matołek idzie do Pacanowa**

Czy Koziołek Matołek dotarł do Pacanowa? Jak zakończyły się przygody małpki Fiki-Miki? Czy Adaś Cisowski z powieści Szatan z siódmej klasy rozwiązał zagadkę kryminalną? Odpowiedzi na te i inne pytania próbują uzyskać uczniowie Szkoły Podstawowej nr 9-L, uczestnicząc w akcji czytelniczej "Zaczarowani czytaniem", realizowanej w ramach zadania nr 8 projektu "Specjalne potrzeby – większe możliwości", współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Pomysł wziął się z ogólnopolskiego przedsięwzięcia o nazwie "Cała Polska czyta dzieciom". Głośne czytanie to potężna stymulacja mózgu. Dzieci, którym przez wiele lat codziennie czytamy, same chętnie będą czytać. Dzieci, które czytają, mają większą wiedzę, podejmują lepsze decyzje, zwykle radzą sobie w życiu, w szkole i w późniejszej pracy lepiej, niż dzieci, którym nikt głośno nie czytał.

Akcja czytelnicza w SP 9-L trwa od 2

lutego do 28 maja 2010 r. Przez cztery miesiące poznawać będziemy pełne humoru, ciepła oraz niezwykłych zwrotów akcji przygody bohaterów

książek Kornela Makuszyńskiego, dla którego

Podahale, a szczególnie

czytanych przez nauczycieli oraz zaproszonych gości słuchają bardzo uważnie, a zdobytą wiedzę będą mogły wykorzystać, uczestnicząc w czterech konkursach: plastycznym, recytatorskim, czytelniczym oraz wiedzy o poznanych bohaterach. Wielki finał akcji odbędzie się 28 maja, kiedy to nastąpi podsumowanie wszystkich działań akcji oraz rozdanie nagród



Zako-
pane,
stało się
drugim
do-
mem.
W trak-
cie
trwania

zwycięzcom konkursów. O trwającej akcji informują dwa plakaty, rozwieszone na terenie naszej Placówki. Wierzymy, iż akcja czytelnicza odniesie spodziewany rezultat w postaci podniesienia samooceny uczniów, ich motywacji do nauki oraz stopnia funkcjonowania w społeczeństwie.

Tekst edytowali Kamil Kasprzak i Jakub Gromala

Zdjęcia wybrały Kinga Marszałik i Kinga Godawa

akcji wszystkich uczestników czekają liczne atrakcje, m. in. wycieczka do Muzeum im. Makuszyńskiego, a także wyjazd do Krakowa na spektakl w prawdziwym teatrze. Dzieci książek

Konkurs biblijny

Już po raz kolejny Wydział Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży Kurii Metropolitalnej w Krakowie zorganizował konkurs biblijny tym razem ze znajomości Ewangelii wg św. Jana, dla uczniów specjalnych szkół ponadgimnazjalnych, w którym wzięła udział również młodzież z ZSZ nr 5 i ULO. Konkurs składał się z dwóch etapów: szkolnego, w którym wzięły udział dwuosobowe zespoły z poszczególnych klas, a następnie diecezjalnego,

do którego przeszły uczennice z największą ilością punktów z klasy II b Elżbieta Kukuc i Izabela Pacyga.

Finał konkursu odbył się 8 lutego 2010 r. w Krakowskiej Kurii.

Dyplomy i nagrody uczestnicy otrzymali z rąk ks. Kardynała Stanisława Dziwisza.

Podstawowymi celami konkursu było: obudzenie w uczniach zainteresowania treścią objawienia Bożego zawartego w Piśmie Świę-

tym oraz zachęta do przyjmowania pozytywnych postaw ukazanych w Biblii.



Karnawał w Ośrodku

Wesoła muzyka, barwni przebierańcy, kolorowe balony i dużo, dużo świetnej zabawy. W czwartek, 19 lutego wszyscy mieszkańcy naszego Ośrodka bawili się w trakcie zabawy karnawałowej. Pożegnanie tegorocznego karnawału wypadło naprawdę okazale. Każda taka impreza jest zawsze udana, najfajniejsza i ...szkoda tylko, że nie odbywa się codziennie. Cóż, pozostaje mieć nadzieję, że już niedługo czeka nas powtórka.



Białe szaleństwo na Zadziale

Nie wiadomo, ile lat ma tradycja zimowych wyjazdów naszych narciarzy na stok narciarski Zadział. Wiadomo natomiast, że każdy wyjazd to mnóstwo niesamowitej zabawy na śniegu. Doświadczeni narciarze techniki zjazdowe doskonałą oczywiście na nartach. Z kolei ci mniej doświadczeni mają okazję wyszaleć się na oponach i jabłuszkach. Wszyscy oczywiście bawią się świetnie, a okazją do dzielenia się wrażeniami i wymiany spostrzeżeń jest wspólne pieczenie kiełbasek. W tym roku tradycji również stało się zadość. Nasi narciarze na podbój Zadziału ruszyli w czwartek, 25 lutego. Jak co roku, bawiliśmy się wybornie. Wszyscy wróciliśmy do Ośrodka w wyśmienitych humorach i w jednym kawałku.



Mieszkańcy Ośrodka świetnie bawili się podczas zjazdów na wyciągu narciarskim na Zadziale.

Po wyczerpujących zabawach na śniegu wszyscy chętnie poczęstowali się pieczonymi kiełbaskami.



Edycja tekstu: Józef Świerk, Patryk Bafia
Wybór zdjęć: Krzysztof Sołtys

Czas na relaks

Co to jest karnawał?

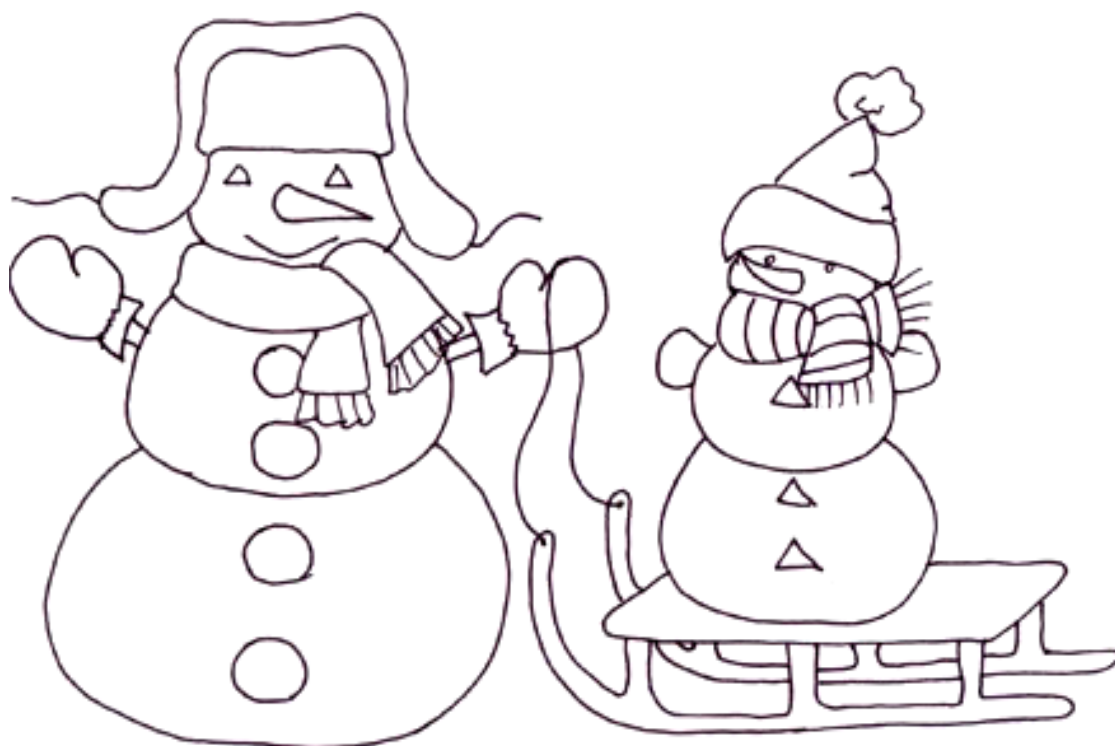
Karnawał, zapusty – okres zimowych bali, maskarad, pochodów i zabaw. Rozpoczyna się najczęściej w dniu Trzech Króli a kończy we wtorek przed Środą Popielcową, która oznacza początek Wielkiego Postu i oczekiwania na Wielkanoc.

Od Nowego Roku trwa Karnawał, czyli czas radosnych zabaw i bali przebierańców. Warto i w domu urządzić sobie taki bal. Karnawał kończy się tak zwanymi Zapustami lub Ostatkami. W Tłusty Czwartek, ostatni czwartek karnawału, Polacy zwykle objadają się pączkami i faworkami, a we wtorek przed Środą Popielcową są organizowane tzw. „śledziówki”. To zabawy, które kończą się o północy. Na zakończenie często jest podawany śledź - symbol rozpoczynającego się okresu Wielkiego Postu.

Fragment książki Beaty Kołodziej „Rodzinne świętowanie”

Nazwa „KARNAWAŁ” pochodzi od włoskiego *carne vale*, a wyrażenie to zaczerpnięte z łaciny oznaczało pożegnanie mięsa (*carne* - mięso; *vale* - żegnaj) przed rozpoczynającym się Wielkim Postem. Inna etymologia tego słowa karze szukać jego źródeł w nazwie wozu (łac. *carrus navalis* wóz w kształcie okrętu), który uczestniczył w procesji świątecznej ku czci bogini Izydy, a później Dionizosa w starożytnym Rzymie. Karnawał wywodzi się z kultów płodności i z kultów agrarnych. Od głębokiej przeszłości utrzymywało się przekonanie, że im wyższe będą skoki, tym wyżej będzie rodziło zboże. Między innymi dlatego Karnawał jest tak ściśle związany z tańcami. W wielu krajach europejskich, zwłaszcza na wsiach, praktykowano także tańce dookoła ogniska.

Autorzy rubryki: Kamil Wielkiewicz, Patryk Bafia



KRZYŻÓWKA ANGIELSKA

Lubisz język angielski? Ta krzyżówka jest dla Ciebie!

Wpisz w oznaczone pola prawidłowe odpowiedzi.

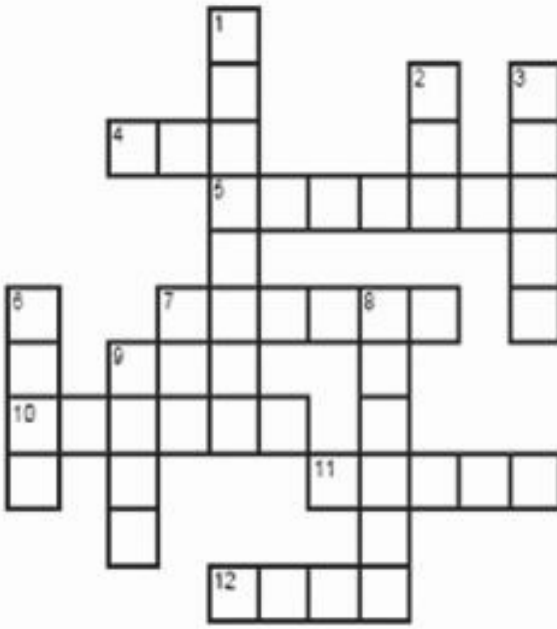
Spróbuj rozwiązać krzyżówkę samodzielnie.

W przypadku wątpliwości, poproś o pomoc swojego nauczyciela.



Pets





Across

4. Pet with a bark?

5. Small pet that likes to burrow.

7. This pet carries its house.

10. _____ pig

11. A fish lives in this.

12. This pet can fly.

Down

1. House for a dog.

2. Pet with nine lives?

3. You can ride this pet.

6. Indoor home for a bird?

8. This pet lives in a terrarium.

9. This pet lives in water.

Krzyżówkę w Internecie wyszukiali: Darek Godawa i Jakub Gromala

„Echo Szkoły”. Dwumiesięcznik
Specjalnego Ośrodka Szkolno-
Wychowawczego Nr 1 w Nowym
Targu, ul. Jana Pawła II 85,
34-400 Nowy Targ.

www.soswnr1.nowytarg.pl

Wykonano w ramach projektu POKL „Specjalne potrzeby - większe możliwości”,
współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Zadanie nr 7: Redagowanie gazetki szkolnej.

Za realizację zadania odpowiada: Anita Strama.

Nr 3/2009-2010 przygotował zespół uczniów SP9-L w składzie: Patryk Bafia, Darek Godawa,
Kinga Godawa, Jakub Gromala, Magdalena Haras, Kamil Kasprzak, Piotr Koczur,
Kinga Marszałik, Łukasz Mirga, Rafał Potoczny, Krzysztof Sołtys, Adam Śmietana,
Józef Świerk, Daniela Wielkiewicz, Kamil Wielkiewicz.